Rok VIII. Nr. 1. Sosnowiec, niedziela 1 stycznia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Teatralna Nr. 1a, telefon 4.97, telefon redakcji 6.92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14 te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel.42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

OD ADMINISTRACJI

Wszystkich naszych Sz. Czytelników, Prenumeratorów, Kolporterów i Biura ogłoszeń, którzy wpłacali należności na konto P.K.O. 65070 Wiktora Monsiorskiego uprzejmie prosimy o **wpłacanie pieniędzy bezpośrednio do naszej Administracji** lub przekazem pocztowym.

Dnia 2 stycznia 1933 r. o g. 8.30 w kościele parafjalnym w Wojkowicach Komornych, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci męża i ojca naszego

ś. p. Piotra Zawartki

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół zmarłego

Żona, córka, zięć i wnuczki.

Samobójstwo brata ś.p. prezydenta Narutowicza.

RYGA, 31. 12. (wł.) Donoszą z Kowna, że brat pierwszego prezydenta Rzplitej śp. Gabrjela Narutowicza Stanisław Narutowicz popełnił samobójstwo. Śp. Stanisław Narutowicz odegrał wybitną rolę w życiu niepodległej Litwy. W roku 1918 należał do liczby tych osób, które podpisały pakt niepodległości. Poza tem był członkiem Taryby. Zmarły pozostawił testament, w którym wyraża gorące życzenie, aby Litwa jaknajprędzej porozumiała się z Polską.

Motywy wyroku na Blachowskiego
skazanego za zabójstwo dyr. Koehlera.

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) Sąd okręgowy ogłosił dziś motywy wyroku na Blachowskiego, zabójcę dyrektora zakładów żyrardowskich Koehlera, skazanego na 5 lat więzienia.

W motywach tych, które są dość obszerne, sąd dochodzi do wniosku, że Blachowski działał z premedytacją, aczkolwiek w chwili zabójstwa Blachowski był wstrząśnięty psychicznie.

POWRÓT PREMJERA PRYSTORA

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) Dziś po południu pociągiem wileńskim powrócił do Warszawy premjer Prystor.

—oOo—

PLAGA FAŁSZERSTW PIENIĘDZY

POZNAŃ, 31. 12. (PAT.) Władze śledcze w Poznaniu wykryły nową fabrykę fałszywego bilonu 10-cio złotowego. Aresztowano 6 osób, przyczem znaleziono większą ilość bilonu przygotowanego już do puszczenia w obieg.

—oOo—

ZGON JÓZEFA NEUMANA.

LWÓW, 31. 12. (wł.) We Lwowie zmarł w wieku 75 lat długoletni b. prezydent miasta Lwowa śp. Józef Neuman.

ZAWIESZENIE PISMA.

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) Wychodzący od kilku miesięcy dziennik pt. „Głos Stolicy", pozostający pod wpływami P. P. S. został zawieszony z powodu trudności finansowych.

TRAGICZNE POLOWANIE LITEWSKICH DYGNITARZY.

WILNO, 31. 12. Z pogranicza donoszą, iż w pierwszy dzień Bożego Narodzenia naczelnik powiatu koszedarskiego urządził wielkie polowanie w rejonie Jewia i Kutowiszek nad granicą polską.

W polowaniu wzięło udział kilku oficerów granicznej straży litewskiej, urzędnicy administracyjni i ziemianie.

W czasie polowania jeden z oficerów postrzelił śmiertelnie kuzyna naczelnika powiatu, inny zaś myśliwy zranił ciężko chłopca.

—oOo—

WYROK NA DUNIKOWSKIEGO ZA TYDZIEŃ.

PARYŻ, 31. 12. (wł.) Proces Dunikowskiego „wynalazcy" promieni do fabrykowania złota — dobiega końca. — Przewód sądowy został już zamknięty.

Wyrok ogłoszony zostanie za tydzień lub później. Dokładnego terminu sąd nie określił.

Napad na prokuratora sądu najwyższego w kawiarni stołecznej.

WARSZAWA, 31. 12. (wł.) Dziś wieczorem w kawiarni „Carlton" rozegrał się przykry incydent.

Do siedzącego przy stoliku prokuratora sądu najwyższego Artura Millera podszedł jakiś pan, który spoliczkował prokuratora, mówiąc:

„Masz żydzie na coś zasłużył".

Prokurator opuścił bez słowa lokal. Przybyła za chwilę policja zatrzymała napastnika. Jest to podobno emerytowany sędzia.

Profanacja cmentarza w pijackim szale.

ŁÓDŹ, 31. 12. — Na cmentarzu katolickim w Faszewie wydarzył się niezwykły wypadek.

Na cmentarz przybył wczoraj mieszkaniec Łodzi niejaki Jerzy Łęcki i będąc zupełnie pijany, zaczął rozkopywać grób swej żony.

Miejscowy dozorca usiłował przeszkodzić mu w tem. Wówczas Łęcki wpadł w szał i zaczął demolować sąsiednie nagrobki.

Dopiero gdy nadbiegł pomocnik dozorcy, pijaka obezwładniono i odstawiono do komisarjatu policji

Łęcki zdołał jednak zniszczyć szereg nagrobków, powodując straty, sięgające 4.000 zł.

Zdemaskowane plany w przeddzień rewolucji hiszpańskiej.

BARCELONA, 31. 12. — Z dokumentów znalezionych u spiskowców wynika, że powstanie miało wybuchnąć w dniu 10 stycznia.

Spisek obejmował całą Hiszpanję.

Broń miała być dostarczona spiskującym na trzy godziny przed oznaczonym terminem wybuchu rewolucji.

Wykryto także spis wojskowych, którym miano uniemożliwić powrót do koszar, aby wywołać zamieszanie wśród żołnierzy.

Wstrząsający list matki
zamordowanego szturmowca.

BERLIN, 31. 12. Sprawa zamordowania szturmowca hitlerowskiego Henschla, nie przestaje budzić ogromnego zainteresowania. Szczególne wrażenie wywołał list matki zamordowanego, ogłoszony w niektórych dziennikach.

W odezwie tej nieszczęśliwa kobieta przedstawia straszliwą martyrologję, jaką przeszedł jej syn, który „zamordowany został zimnemi, brutalnemi rękami i z przestrzeloną piersią, związanemi nogami, owinięty w worek obciążony kamieniami, wrzucony został z wysokiego mostu do kanału.

„Biedny mój syn — mówi dalej list — przez 2 i pół miesiąca leżał w zimnych falach. Bardziej okrutnej śmierci, bardziej bestjalskiego mordu nie da się pomyśleć. Nędznymi zbrodniarzami są towarzysze partyjni mojego syna".

W STAN SPOCZYNKU.

WARSZAWA, 31. 12. (PAT.) Dziennik personalny M. S. wojsk. zamieszcza zarządzenie prezydenta Rzplitej w sprawie przeniesienia szeregu oficerów w stan spoczynku. W korpusie generałów przeniesiony zostaje w stan spoczynku z dniem 31 marca 33 r. gen. brygady dr. Józef Daniec.

AGENCJA SOWIECKA O PLOTKACH DZIENNIKÓW NIEMIECKICH

MOSKWA, 31. 12. (PAT.) Sowiecka agencja donosi, że wiadomości podane przez kilkanaście dzienników niemieckich o tem jakoby doszło do strzelaniny pomiędzy aeroplanami wojennemi sowieckiemi i polskiemi i jakoby podczas tej strzelaniny utraciło życie dwuch lotników sowieckich, są pozbawione wszelkich podstaw, będąc całkowicie zmyślone.

Żaden podobny incydent nie miał miejsca pomiędzy samolotami sowieckiemi i polskiemi.

NIESAMOWITE SAMOBÓJSTWO STARCA.

WILNO, 31. 12. Niesamowity wypadek samobójstwa miał miejsce we wsi Cejkinie pod Ostrowiem.

Oto 67-letni Wincenty Drabko, pozostając od kilku lat bez pracy, opuszczony przez rodzinę i pozbawiony środków do życia, nie mając odwagi powiesić się lub otruć, postanowił skoczyć w przepaść z wysokiego wzgórza.

Drabko wszedł więc na szczyt góry, wdział worek na głowę, związał dookoła siebie, a następnie rzucił się w dół, rozbijając głowę o skały.

Drabko poniósł śmierć na miejscu.

DZIENNIKARZE JUGOSŁAWJI W ZAKOPANEM.

ZAKOPANE 31. 12 Do Zakopanego przybyła wycieczka prasowego porozumienia polsko - jugosłowiańskiego.

Wycieczka zwiedziła muzeum tatrzańskie, poczem odbył się obiad, na którym wygłoszono liczne przemówienia.

Dalej goście zwiedzili dolinę Kościeliską. Sylwestra spędzili na wspólnej biesiadzie

Z pism i depesz.

ZJAZD ZWIĄZKU IZB PRZEM.-HANDLOWYCH ZAJMIE SIĘ PROGRAMEM WALKI Z KRYZYSEM.

W początkach stycznia odbędzie się w Warszawie zjazd związku izb przemysłowo - handlowych, poświęcony uzgodnieniu programu doraźnych posunięć w zakresie walki z kryzysem.

Zjazd potrwa conajmniej dwa dni i będzie obesłany przez wybitnych przedstawicieli wszystkich izb znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej. Z generalnym referatem wystąpi prezes związku izb b. minister inż. Klarner.

W ciągu kilku następnych dni dokona się uzgodnienia programu z izbami rolniczemi i rzemieślniczemi, poczem prezydjum wszystkich izb złoży premjerowi obszernie umotywowany memorjał w tej sprawie.

Przewidywana jest konferencja na ten temat czynników miarodajnych z przedstawicielami samorządu gospodarczego.

—oOo—

ZIEMIA OBSUNĘŁA SIĘ W KANALE KORYNCKIM

Ruch okrętowy w kanale Koryneckim został wstrzymany wskutek obsunięcia się ziemi.

—oOo—

SPŁOSZONY KOŃ PORANIŁ KILKANAŚCIE KOBIET

W Bydgoszczy na ul. Śniadeckich spłoszył się koń i wpadł pomiędzy publiczność na placu Państowskim podczas targu. Kilkanaście kobiet zostało rannych, w tem trzy ciężko.

A JEDNAK ZMNIEJSZENIE ŚWIADCZEŃ ZUPU. DLA BEZROBOTNYCH.

Ministerjum opieki społecznej zakończyło już prace nad projektem nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Projekt ministerjum będzie po nowym roku przedmiotem narad rady ministrów, a następnie zostanie wniesiony do sejmu.

W kołach powiadomionych słychać, iż projekt noweli odbiera m. in. władzom Z. U. P. U. statutowe prawo przedłużenia okresu zasiłkowego z 6 do 9 miesięcy i zmniejsza stawki zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

—oOo—

JUŻ WYRABIAJĄ FALSYFIKATY nowych 2-u i 5-cio złotówek.

W Warszawie w ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty nowych monet srebrnych 2-złotowych i 5-złotowych.

Falsyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu sposobem odlewu i posrebrzane. Posiadają one dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych, są jednak od nich lżejsze.

Wygląd zewnętrzny falsyfikatów: ząbki na otoku falsyfikatu są miejscami zalane i naogół niewyraźne, litery napisów „Rzeczpospolita Polska" i wartości monety są zaokrąglone i bardziej wypukłe, niż na monetach prawdziwych, to stanowi charakterystyczną cechę falsyfikatów.

Rysunek orła jest również wyższy i mniej wyraźny. Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosy są mniej wyraźne, niż na monecie prawdziwej. Przy szczegółowych oględzinach falsyfikatu, widoczne są na obydwu stronach miejsca zalane, t. j. cechy właściwe odlewom.

—oOo—

RADOM OTRZYMAŁ STAROSTWO GRODZKIE.

W myśl rozporządzenia rady ministrów z dniem 1 stycznia 1933 zostaje uruchomione w Radomiu starostwo grodzkie.

Minister spraw wewnętrznych poruczył pełnienie czynności starosty grodzkiego w Radomiu staroście pow. radomskiemu Zdzisławowi Maćkowskiemu.

—oOo—

GANDHI NIE ZAMIERZA NARAZIE GŁODOWAĆ.

Mahatma Gandhi przyjął przedstawiciela „United Press" któremu oświadczył, że porzucił chwilowo swój nowy plan strajku głodowego, chcąc dać czas rządowi do przedłożenia parlamentowi projektu ustawy dla usunięcia przeszkód na drodze do dopuszczenia parjasów do świątyń hinduskich.

W razie, gdyby rząd tego nie uczynił, Gandhi rozpocznie swoją ostateczną głodówkę w połowie stycznia.

Wódz nacjonalistów hinduskich, który był doskonale usposobiony oświadczył dalej przedstawicielowi „United Press", iż czuje się dobrze i waży obecnie 102 funty angielskie.

—oOo—

ZANIK ŻYCIA RODZINNEGO W SOWIETACH.

Zanik życia rodzinnego w Rosji sowieckiej staje się coraz większy. Wg. danych statystycznych w r. 1928 z publicznych jadłodajni korzystało około 550 tysięcy osób, podczas gdy już na 1 grudnia 1931 r. liczba ta wzrosła do 11.3 milj. osób.

Na 1 grudnia 1932 r. z publicznych jadłodajni korzystało już 14 milj. osób. W Moskwie codziennie w publicznych jadłodajniach stołuje się 2 milj. mieszkańców, a więc prawie 2/3 całej ludności Moskwy, w Piotrogrodzie zaś półtora miljona osób.

Dla Niemców każda umowa jest tylko świstkiem papieru.

Nowy atak na granice Polski.

Onegdaj niemieckie stacje radjowe rozbrzmiewały atakami przeciwko Polsce.

Rozgłośnia t. zw. pograniczna nadawała program, transmitowany następnie przez wszystkie stacje niemieckie, w którym, powołując się na takie autorytety, jak lord Rothemere i Gustave Herve, dowodzono potrzeby i konieczności odebrania Polsce Gdańska, Pomorza, Wielkopolski i Śląska. Sławetny „kurytarz", jak widzimy znacznie się rozszerzył i wydłużył w propagandzie niemieckiej, obejmującej wszystkie ziemie polskie, jakie Niemcy zmuszone były nam zwrócić na mocy traktatu wersalskiego.

Wśród autorytetów, na jakie powoływała się niemiecka propaganda radjowa, był wymieniony także i Roman Dmowski, który również, jak zapewniano przez radjo niemieckie, jest zdania, że „kurytarz" pomorski „jest nie do utrzymania".

Na jakich danych co do Romana Dmowskiego opiera się niemiecka propaganda radjowa, nie wiemy. W dostępnych publiczności polskiej publikacjach R. Dmowskiego zdania podobnego nie spotykaliśmy.

Niemiecki atak radjowy, skierowany przeciwko Polsce, jest, niewątpliwie przygrywką do wykonania kolejnego zadań rządu i dyplomacji niemieckiej, które, jak wiadomo, układały się w takiej kolejce:

1) reparacje,
2) równość zbrojeń,
3) granice z Polską.

Atak radjowy jest więc zapewne zapowiedzią ataku dyplomatycznego. Po zwolnieniu się od reparacyj (umowa lozańska) i po uzyskaniu zasadniczej zgody na równość zbrojeń ze strony 5-ciu mocarstw, Niemcy uważają widocznie, iż nadszedł już czas, by przystąpić do realizowania następnego kolejno zadania — ponownego zagrabienia ziem polskich.

Płynie w świat ich ofensywa przeciwko Polsce po falach eteru, zanim przybierze formy nut dyplomatycznych, a następnie — może i bardziej „wymownych" argumentów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że niemiecki atak radjowy przeciwko Polsce wykonany został mimo istnienia t. zw. Gentlemen agreement (umowy dżentelmeńskiej), zawartej pomiędzy polskim i niemieckiem radjem, w której obydwie strony zobowiązały się nawzajem że radjo nie będzie służyło do celów wrogiej propagandy politycznej, że przez rozgłośnie radjowe stron obu ni ebędzie nadawane nic, coby mogło obrażać uczucia narodowe lub religijne czyto niemieckie, czy też — polskie.

Ze strony polskiej umowy tej dotrzymywano bardzo skrupulatnie. „Polskie Radjo" czuwało pilnie, by w wygłaszanych odczytach lub feljetonach nie brzmiała jakaś drażniąca nuta w stosunku do Niemców.

Nie brak było w ciągu ostatnich lat kilku faktów, które prowokowały poprostu prelegentów „Polskiego Radja" do ostrych wystąpień. Ale istnienie „umowy dżentelmeńskiej", zawartej ze strony polskiej z dobrą wiarą, wykonywanej z całą sumiennoścіa i uczciwością, nakładało zawsze tłumiki umiaru i dobrego tonu na wszelkie tematy, dotyczące Niemiec.

Mniej skrupulatności wykazywali Niemcy, radjo niemieckie ma niejeden grzech na sumieniu przeciwko swym zobowiązaniom „dżentelmeńskim".

Atak obecny niemieckiego radja przeciwko Polsce jest dowodem, że gentlemen agreement jest dla Niemców takim samym „świstkiem papieru", jakim były w swoim czasie zobowiązania co do poszanowania neutralności Belgji.

Sądzimy, że i „Polskie Radjo" powinno wyciągnąć z tego faktu konsekwencje.

Niemiecka agitacja radjowa na temat „kurytarza" domaga się z naszej strony energicznej odprawy.

W interesie dłużnika i wierzyciela

Państwo równoważy sprzeczne interesy.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszona została ustawa o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje.

Ustawa ta, wniesiona przez rząd, przyjęta została przez sejm i senat, i z dniem 24-go grudnia wchodzi w życie.

Ustawa obchodzi tych, którzy zaciągnęli pożyczki w towarzystwie kredytowem ziemskiem, w bankach hipotecznych, a więc — właścicieli większej i średniej, a częściowo i mniejszej własności rolnej, którzy posiadali osobną hipotekę i korzystali z kredytów tow. kredytowego ziemskiego i banków hipotecznych.

Nowoogłoszona ustawa, przez obniżenie stopy oprocentowania (do 4 i pół proc.) i przedłużenie okresu umorzenia pożyczek (do lat 56) daje znaczną ulgę rolnikom, obciążonym pożyczkami długoterminowemi.

Dając tę ulgę, rząd i ciała ustawodawcze nietylko uczyniły zadość powszechnemu domaganiu się rolników, ale poszły po linji należycie zrozumianego interesu posiadaczy listów zastawnych, t. j. wierzycieli rolników. Jasne jest, że przy ogólnym spadku cen płodów rolniczych, rolnik nie może ponosić tych ciężarów, wynikających z pożyczek długoterminowych, jakie ponosił dawniej, otrzymując ceny o wiele wyższe za swe produkty.

Jasne jest również, że w niczyim interesie nie leży powszechne bankructwo rolników. Nie leży ono przedewszystkiem w interesie wierzycieli rolników. Rozumny wierzyciel wie dobrze, że lepiej jest od dłużnika, który popadł w ciężkie warunki, otrzymać część należności, aniżeli nie otrzymać jej wcale.

Lepiej otrzymać procent niższy, ale pewny, aniżeli nie otrzymać go wcale.

W danym razie, gdy chodziło o pożyczki długoterminowe, zaciągnięte w tow. kredytowem ziemskiem i w bankach hipotecznych, dłużnicy tych instytucyj coraz bardziej zalegali w ratach płatniczych. Groziła tedy niewypłacalność tych instytucyj, a więc — katastrofalna zniżka kursu listów zastawnych, a może nawet zupełna utrata ich wartości.

W takiem położeniu, rząd musiał pośredniczyć pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, rząd nie mógł dopuścić, by dłużnik-rolnik został uduszony przez zbyt wysokie raty i procenty pożyczek długoterminowych. Nie mógł jednak rząd oczekiwać biernie takiej sytuacji, w której właściciele listów zastawnych mogliby utracić włożone w nie pieniądze.

Z konieczności obrony interesów rolników, oraz — zachowania równowagi pomiędzy interesem dłużnika i interesem wierzyciela zrodziła się ustawa, która weszła w życie z dniem 24-go grudnia.

Ustawa ta pozwoli lżej odetchnąć rolnikom, którzy zaciągnęli pożyczki hipoteczne długoterminowe.

Wydanie tej ustawy pociągnęło, oczywiście, za sobą niejakie straty dla kapitalistów-właścicieli listów zastawnych: kurs listów tych spadł.

Ale jest to strata konieczna, która uchroniła tychże kapitalistów-wierzycieli od strat dalek cięższych, na jakie niewątpliwie byliby narażeni przy powszechnem bankructwie rolników, obciążonych ponad miarę sił i możliwości płatniczych dotychczasową stopę oprocentowania i wysokością rat umorzeniowych.

Niżej oprocentowane listy zastawne odzyskają z pewnością z czasem znaczną część obecnej straty kursu, gdy się okaże, że są papierem zdrowym, zagwarantowanym przez wypłacalność rolnika.

Ustawa o zniżeniu oprocentowania długoterminowych pożyczek hipotecznych, zaciągniętych w listach zastawnych, jest typowym przykładem konieczności wmieszania się państwa w stosunki pomiędzy wierzycieli i dłużników tam, gdzie inaczej stosunki te nie mogą być uregulowane.

Długo i szeroko rozprawiać można o zbawczej roli t. zw. inicjatywy prywatnej w gospodarce społecznej, o szkodliwości wmieszania się państwa do stosunków gospodarczych. Życie wskazuje nam jednak, że w pewnem położeniu państwo, czyli jego organy — rząd, sejm i senat nietylko mogą, ale i muszą stanąć pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, i uregulować ich wzajemne interesy tak, by nie zginął dłużnik i nie stracił swej całej należności — wierzyciel.

Taki jest cel świeżo opublikowanej ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużenia okresów umorzeniowych wierzytelności długoterminowych.

U PROGU ROKU CZYNÓW.

Z wiarą we własne siły.

Rok 1932, trzeci rok kryzysu, nie zasłużył się w historji świata i nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Sądzono, że przyniesie on tak upragnione odprężenie. Jest już tak źle — mówiono na jego początku — że już gorzej być nie może. Niepodobieństwem jest, aby świat, dławiony żelaznemi kleszczami przesilenia, nie znalazł dróg, wiodących ku porozumieniu i poprawie.

Gdybyśmy chcieli dać w jednem zdaniu charakterystykę tego niewdzięcznego roku, trudno znaleźć inne określenie, jak to, że był on rokiem bezowocnych, niestety, prób porozumienia się rozlicznych czynników gospodarstwa światowego i ustalenia przez nie planu wspólnego działania.

W atmosferze naładowanej elektrycznością przystąpił świat na początku r. ub. do rozplątywania gordyjskiego węzła rozlicznych sprzeczności politycznych i gospodarczych. Problem rozbrojenia, jako gwarantujący — w razie pomyślnego załatwienia — atmosferę spokoju dla prac gospodarczych, i rewizja długów wojennych — jako wstęp do dalszych poczynań nad przywróceniem zwichniętej na terenie międzynarodowym równowagi ekonomicznej — wystąpiły na plan pierwszy.

Pośród zgiełku wydarzeń wewnętrzno-politycznych w poszczególnych krajach (wybory francuskie, niemieckie, amerykańskie itd.) rok 1932 przyniósł szereg licznych i długich konferencyj, zjazdów i narad międzynarodowych, obracających się dookoła tych dwóch kapitalnych problemów.

W dniu 2 lutego uroczyście otwarto w Genewie konferencję rozbrojeniową... W ciężkich bólach, poprzedzona szeregiem zjazdów i rozmów dyplomatycznych, zrodziła się czerwcowa konferencja w Lozannie, poświęcona zagadnieniu długów i rekonstrukcji ekonomicznej świata... W jej następstwie przyszła Stresa, obradująca nad położeniem krajów rolniczych. „Jaskółcze ogony“ dyplomatów obleciały niemal wszystkie stolice krajów europejskich i wysiedziały fotele genewskie.

Mówiono i radzono. Prowadzono namiętne spory i dyskusje. Były nawet akty dobrej woli, nawet pewne rezultaty pod terorem Niemiec osiągnięte w Lozannie... Stosy zapisanego papieru... Długie rezolucje. Zarysy planów, które przejściowo, na jesieni, wywarły korzystny wpływ na giełdy...

Jednocześnie jednak, stokroć szybciej od tego procesu konsolidowania się świata w walce z trudnościami, postępował, niestety, proces rozkładu.

W dn. 5—7 lipca r. ub. odbyła się w Londynie międzynarodowa konferencja instytutów badania konjunktur, której rezolucja jest niezmiernie wymownym dokumentem, pośrednio charakteryzującym wynik zaznaczonych powyżej prac międzynarodowych.

„Obecny kryzys gospodarczy — stwierdza ta jednomyślna rezolucja, — którego najjaskrawszemi symptomatami są: wielka zniżka cen oraz spadek zatrudnienia, jest w zasadzie wynikiem załamania równowagi, jakie nastąpiło w latach 1925 — 1929, lecz gwałtowność tego załamania wybitnie zwiększyły liczne i często zmieniane środki, jakie były przedsiębrane dla ograniczenia wolnych obrotów w stosunkach handlowych i pieniężnych. Według jednomyślnego zdania konferencji powyższe środki obrony, stosowane przez poszczególne kraje, oddziaływują destrukcyjnie zarówno na kraje, których restrykcje dotyczą. Są one w dużej mierze odpowiedzialne za stały spadek cen na rynkach światowych, odbywający się w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy i trwający jeszcze nadal“.

Liczne zjazdy, konferencje międzynarodowe nie zapobiegły dotychczas destrukcji gospodarstwa światowego, szerzącej się pod wpływem fałszywych nastawień i fałszywych środków, które obrano w walce z przesileniem. Finał trzeciego aktu długów wojennych, którym to trzecim i nie ostatnim jeszcze aktem po moratorjum Hoovera i Lozannie były ostatnie rozmowy na temat grudniowej raty długu amerykańskiego, zdaje się w zupełności potwierdzić tezę, sformułowaną nie dawno przez p. premjera Prystora, że idea międzynarodowego porozumienia i konieczność opracowania choćby minimalnego, lecz realnego planu współdziałania narodów w walce z trudnościami ekonomicznemi zbyt powoli toruje sobie drogę w świecie.

I dlatego rok 1932 pozostawił po sobie smutną pamięć roku zawiedzionych nadziei. Pozostawił niezałatwioną sprawę rozbrojenia, chaos w dziedzinie długów, wszystkie przez trzy ubiegłe lata wprowadzone restrykcje, hamujące obrót kapitałów i towarów... I pozostawił 30 miljonów bezrobotnych...

Pozostawił on jednak również, zwłaszcza dla Polski, która w ogólnych tych pracach posiadała często głos ważki, ale stosunkowo mały wpływ na możność pogodzenia sprzecznych interesów finansowych wielkich mocarstw, wartości nader istotne. Składają się na nie doświadczenie, wprawdzie ciężkie nieraz i bolesne, ale twórcze, wskazujące drogi dalszej walki, oraz stopniowe uniezależnianie się od chaosu sytuacji zewnętrznej.

Nie ulega wątpliwości, iż wciągnięci zostaliśmy w krąg kryzysu wskutek tych powiązań politycznych i gospodarczych, jakiemi złączeni byliśmy z całem gospodarstwem światowem. Więzy te jeszcze istnieją i byłoby rzeczą śmieszną dążyć do ich zupełnego zerwania. Charakter ich jednak w ciągu tych trzech lat ostatnich do gruntu zmienił się. Już dziś reakcja ujemnych wydarzeń zagranicznych na naszą sytuację wewnętrzną poprzez te więzy jest znacznie słabsza. Uodporniliśmy się, stężeliśmy pośród bolesnych doświadczeń. Umiemy się bronić i umiemy już atakować.

To daje nam mocną podstawę i siły do startu w nowy 1933 rok. Musi on być rokiem czynów. Jeżeli czynów tych nie doczekamy się w skali światowej, musimy mieć dość sił, dość woli i dość odwagi, aby stwarzać je u siebie. Brak harmonji w działaniach międzynarodowych wynagrodzić sobie musimy tem większą harmonją w poczynaniach wewnętrznych.

Bez żalu żegnamy rok stary. Przed Nowym Rokiem stajemy z wiarą we własne siły, ze spokojem, z wolą pracy i w pełni poczucia odpowiedzialności za przyszłość Państwa. Ta wiara, spokój, wola pracy i to poczucie odpowiedzialności są w Polsce tak silne, że śmiało stawić możemy czoło przyszłości.

Nowe przepisy o egzekucji

wchodzą w życie z dniem dzisiejszym.

Od dziś tj. z dniem 1 stycznia, wchodzi w życie nowa ustawa o postępowaniu egzekucyjnem, która ukazała się w dzienniku ustaw w dniu 19 grudnia br. Nowe przepisy wprowadzają cały szereg zmian, które warto raz jeszcze zestawić.

A więc nowa ustawa przewiduje, że egzekucję sądową wszczynać można na podstawie orzeczenia sądu lub ugody zawartej przed sądem i na podstawie aktu notarjalnego. Tytuły egzekucji muszą posiadać klauzule wykonalności, które nadawane są przez właściwe sądy powszechne.

Jeśli chodzi o sposób egzekucji, nowa ustawa przewiduje, że komornik ma prawo zarządzić otworzenie pomieszczeń lub schowków dłużnika oraz przeszukanie jego rzeczy, mieszkania i schowków. Gdyby to nie wystarczyło, komornik ma prawo przeszukać nawet odzież, którą dłużnik ma na sobie.

Nie podlegają egzekucji: niezbędne przedmioty domowe, bielizna i ubranie codzienne, zapasy żywności na okres jednego miesiąca, surowce potrzebne do osobistego zarobkowania na okres jednego miesiąca, przedmioty niezbędne do pełnienia obowiązków zawodowych, pieniądze potrzebne na utrzymanie domu przez dwa tygodnie, przedmioty służące do wykonywania praktyk religijnych ordery i odznaki, obrączki ślubne, listy i papiery familijne, uposażenie służbowe wpłacone na konto PKO. lub instytucyj bankowych, sumy przeznaczone na wyjazdy służbowe, stypendja na kształcenie się należności z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i zasiłki pieniężne z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Inne należności podlegają egzekucji w jednej piątej części, zaś w wypadku dochodzenia należności alimentarnych, w dwu piątych, przyczem zawsze suma 100 złotych miesięcznie wolna jest od egzekucji. — Jeżeli dłużnik otrzymuje pensję powyżej 1200 zł. miesięcznie, egzekucji podlega nadto połowa nadwyżki ponad tę sumę, a przy dochodzeniach alimentarnych — cała suma.

Dary młodzieży

amerykańskiego czerwonego krzyża.

Młodzież amerykańskiego czerwonego krzyża udziela corocznie subsydjów ze swych funduszów, na popieranie określonych zadań młodzieży różnych krajów.

W ostatnich dniach subsydjum takie w wysokości 4 tys. zł. otrzymała młodzież polskiego czerwonego krzyża. Suma ta przeznaczona została przez młodzież amerykańską na kupno lampy kwarcowej dla leczenia dzieci, któremi opiekują się koła młodzieży P. C. K., na kupno latarni do przezroczy dla jednej ze świetlic młodzieży PCK., oraz na zakup materjałów, celem uszycia bielizny dla najbiedniejszych dzieci.

Należy zaznaczyć, że w roku zeszłym młodzież polskiego czerwonego krzyża również otrzymała od młodzieży amerykańskiego C. K. subsydjum na kupno lampy kwarcowej dla **koła w Częstochowie**, na założenie świetlicy w **Stanisławowie**, oraz na zakup 15 kompletów apteczek ratowniczych dla kół młodzieży przy szkołach wiejskich.

Karnawał



...Oto schodzi On — z morza świateł, od których promieniał, ten sam, pan orgiastycznych zapędów i książę błękitnego nastroju, obtańcowujący pośród tłumu zapamiętałych czcicieli, wszystkie gładkie i posuwiste jak tafla lodu parkiety modnych dancingów i redut tradycyjnych — w imię przeróżnych wzniosłych i zablagowanych celów...

— — — — — — — —

„KARNAWAŁ — ten pyszny, tęczowy władca, powiernik bachusowy, bożyszcze, któremu tyle nocy skłania się w pokornej, ostatniej modlitwie i u stóp lega...

— — — — — — — —

...Zeszedł oto z piedestału swej uksiążęconej chwały na twardą, obłoconą ziemię i rozwarlszy wierzeje maluczkich i wielkich usuwa się niespostrzeżenie do siedzib tak przepychu, jak nędzy...

— — — — — — — —

Przywykły do hałaśliwej sarabandy jazzu, będzie skakał na jada życzenie wśród wrzasku ochrypłej gawiedzi, wśród dźwięku złota i szelestu bankocetli, w towarzystwie nieodstępnej towarzyszki... NĘDZY...!

— — — — — — — —

...I zaobserwujemy w spektroskopie życia, najpiękniejszy taniec makabryczny, taniec szału i przepychu, taniec śmiechu i łez...

J. C. SIKOROWICZ.

OCHRONA PRACY

ma być energicznie przeprowadzona.

Ministerjum spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, zarządzający stosowanie przez władze administracyjne środków przymusowych wobec kierowników zakładów przemysłowych i handlowych, którzy naruszają przepisy o ochronie pracy, a zwłaszcza o czasie pracy. Zarządzenie to motywowane jest panującem bezrobociem oraz niewystarczającemi wynikami stosowania przez inspektorów pracy sankcyj karnych.

W wypadkach stwierdzonego naruszenia przepisów ustawy o czasie pracy, inspektorzy pracy kierować mają do powiatowej władzy administracji ogólnej, jako władzy egzekucyjnej, wnioski o zastosowanie środków przymusowych, celem zniewolenia kierowników zakładów pracy do przestrzegania odnośnych przepisów ustawy. Wdrożenie egzekucji winno być poprzedzone postępowaniem upominawczem.

Pow. władza administracyjna wdroży egzekucję, stosując wobec opornych kierowników fabryk i warsztatów pracy przedewszystkiem karę pieniężną. Gdyby stosowanie tego środka nie odniosło rezultatu, należy użyć przymusu bezpośredniego, a więc zastosować przymusowe usunięcie robotników z zakładu pracy i areszt wobec odpowiedzialnego kierownika.

Okólnik ministerjalny nakazuje iż w wypadkach wrażliwych lub skomplikowanych, jak np. przy przymusowem wykonywaniu nakazów inspektorów pracy z zakresu higjeny i bezpieczeństwa pracy nie należy zalecać przeprowadzenia przymusu gminnym organom egzekucyjnym, które nie zawsze stoją na wysokości zadania. W tych razach należy przeprowadzenie egzekucji powierzać urzędnikom z pośród personelu starostwa. Gdy chodzi o usunięcie z fabryki większej ilości pracowników, a zachodzi obawa naruszenia bezpieczeństwa i spokoju publicznego, obwodowi inspektorzy pracy asystować muszą przy czynnościach egzekucyjnych.

Rzeźnik i technik-laborant

rozbijali i ograbiali z pieniędzy automaty telefoniczne.

Na terenie całej niemal Polski grasowali nieuchwytni dwaj włamywacze,

których specjalnością było rozbijanie automatów telefonicznych.

Policja, pomimo energicznego śledztwa nie mogła nigdy wpaść na ich trop.

Ostatnio, jak to donosiliśmy, włamywacze ci

rozbili i ograbili z pieniędzy automaty telefoniczne w Będzinie i w Sosnowcu.

Pomimo natychmiastowego śledztwa udało się im zbiec w niewiadomym kierunku.

Wkrótce jednak włamywacze zostali schwytani we Lwowie i osadzeni w więzieniu. Są to 23-letni **Józef Gembala z zawodu rzeźnik i 21-letni Czesław Zygmunt, technik-laborant.**

W tych dniach odbyła się przeciwko nim rozprawa sądowa. Sąd skazał **Gembalę na 7 miesięcy więzienia, Zygmunta zaś na 6 miesięcy więzienia.**

Społeczeństwo czeladzkie niesie pomoc

dziatwie szkolnej

Ciężkie położenie gospodarcze szczególnie dotkliwie odbija się na życiu dzieci biednych rodziców w Czeladzi, którym niewdzięczny los wytrącił z rąk pracę i postawił ich wraz z całem rodzeństwem w obliczu nędzy. Szczególnie nędza odbija się na dzieciach szkolnych. Oprócz niedostatecznego odżywienia, odczuwają one brak obuwia i odzieży. Nie jest to też bez wpływu na stan zdrowotny dzieci i ich rozwój, a praca w nauce nie daje dobrych wyników. Według opinji nauczycielstwa, dzieci szkolnych w Czeladzi. potrzebujących natychmiastowej pomocy, jest 600, nie licząc już tych dzieci. które objęte zostały akcją dożywiania przez miejscowy komitet niesienia pomocy biednym, czy też przyodziane częściowo dzięki usilnym zabiegom nauczycielstwa.

Zaniepokojone tem rozpaczliwem położeniem, starsze społeczeństwo postanowiło przyjść z pomocą dziatwie szkolnej w okresie zimowym. W tym celu zawiązała się specjalna sekcja komitetu niesienia pomocy biednym dzieciom, która jeszcze w okresie obecnych feryj świątecznych zajmie się zebraniem odpowiednich funduszów, jak również odzieży i obuwia. Między innemi projektowana jest zbiórka uliczna i po domach, przyczem rolę kwestarzy przyjęło na siebie nauczycielstwo. Jest to zadanie uciążliwe i dość trudne do zrealizowania w dzisiejszych warunkach, przeto społeczeństwo, które w każdej chwili potrafi przyjść z pomocą biednym, winno i tym razem nie poskąpić ofiary.

Skład sekcji zbiórkowej jest następujący: pp: przewodniczący — dyr. **Litterer, dr. Wiśniewski, E. Bałaziński, St. Rzadkowski, J. Sadowski, J. Krzemińska, M. Szczerbowa, A. Cieśliński, St. Bogucki i Baciński.**

Marzenia noworoczne

właścicieli nieruchomości w So-nowcu.

Z okazji ub. świąt odbyło się w Zagłębiu wiele opłatków w rozmaitych organizacjach.

Wierni tej tradycji pozostali także co znaczniejsi właściciele nieruchomości w Sosnowcu.

Jak przystało na statecznych, zrównoważonych gospodarzy zasiedli w dostojnym spokoju do skromnej wieczerzy.

Zamiast „czystej" kryzysowej, reklamowanej przez monopol państwowy wódeczności, na stole stały smukłe buteleczyny bronzowo - złocistego koniaku z trzema gwiazdkami. Koniak ma tę właściwość przyrodzoną, że po pewnych ilościach wchłoniętych w siebie, zasnuwa pijącemu złotą mgłą oczęta i barwi świat w tęczowe kolory

Widzi się wtedy gwiazdki, nietylko na buteleczynach. Skromny sąsiad zamienia się w gwiazdę pierwszej wielkości, a stół biesiadny w drogę mleczną...

To też i nastrój przy stole gospodarskim stawał się goretszy, buńczuczny, zgoła staropolski.

Rozwiązały się języki, troski dnia codziennego wyjechały na stół jako deser przedni, zaczem zacne grono jęło sejmikować, radzić, pokrzykiwać i „nowy zaprowadzać ład".

Zaczęto więc od przepędzania na cztery wiatry z Nowym Rokiem dotychczasowych władców miejskich. Wybrano z miejsca prezydenta miasta i wiwatowano na jego cześć i przyszłej „Micheljady".

Nie miał tylko kto podpisać tej nominacji...

Przebąkiwano też o wiceprezydencie. Kandydat się znalazł. Chodzi bezrobotny i zamiast pracować, domy buduje.

Późną nocą, rozchodząc się chwiejnemi kroki do domów pierzyn, piernatów i sienników, groźnie spoglądali na magistrat, gdzie z Nowym Rokiem takie poważne zmiany zajść mają.

I starość ma swoje dziecinne złudzenia... Niech żyje koniak!...

Aresztowanie przywódców bojówek endeckich w Kielcach.

KILKA OSÓB OSADZONO W WIĘZIENIU.

W nocy z 29 na 30 grudnia policja kielecka dokonała na terenie miasta likwidacji szturmówek stronnictwa narodowego oraz aresztowała szereg wybitnych działaczy endeckich.

Z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Kielcach policja dokonała szereg rewizyj w mieszkaniach wielu osób, jak również w lokalu stronnictwa narodowego przy ul. Plac Wolności.

Aresztowano b. posła na sejm ze stronnictwa narodowego i b. redaktora „Słowa" radomskiego **Henryka Przybylskiego**, który ostatnio był kierownikiem okręgowego wydziału, niedawno rozwiązanej na terenie województwa kieleckiego organizacji politycznej obozu wielkiej Polski, **Juljusza Mierzejewskiego**, prezesa ogólnopolskiego zw. akademickiego kół prowincjonalnych ze związku „Regja" w Warszawie, **Tadeusza Dworaka**, studenta uniwersytetu warszawskiego, członka O. W. P., który swego czasu, o czem donosiliśmy, był jednym ze sprawców podarcia portretu marszałka Piłsudskiego w Kielcach, **Stefana Buckiego**, buchaltera fabryki „Ludwików" w Kielcach, Jerzego **Sulimierskiego**, aplikanta adwokackiego, który swego czasu był kieleckim korespondentem „Słowa" radomskiego.

Sulimierski jest synem znanego w Kielcach geometry. Swego czasu Sulimierski był zamieszany w skandaliczną aferę młodzieży kieleckiej.

Aresztowano pozatem **Adama Kozłowskiego**, studenta uniwersytetu w Warszawie.

Prócz tego zatrzymano również uczniów miejscowych szkół średnich, między innymi **Tadeusza Mierzejewskiego** ze szkoły handlowej w Kielcach i jego brata **Juljusza**.

W wyniku przeprowadzonych rewizyj policja znalazła dużą ilość kamieni, przeznaczonych do bombardowania sklepów, lasek i pałek i masę ulotek, nawołujących do zaburzeń i wystąpień antyżydowskich.

Spodziewane są dalsze rewizje i aresztowania. Niektóre szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

W związku z likwidacją szturmówek stronnictwa narodowego i aresztowaniami, przybył do Kielc poseł stronnictwa narodowego, b. dyr. gimnazjum w Miechowie p. **Lech**, który interwenjował u wojewody Paciorkowskiego.

Interwencja ta jednak nie odniosła żadnego skutku, gdyż prokurator zarządził osadzenie aresztowanych w więzieniu. Zatrzymani uczniowie po przesłuchaniu zostali zwolnieni.

Śledztwo ujawniło, że rozwiązany przed niedawnym czasem obóz wielkiej Polski, prowadził nadal zakonspirowaną robotę pod szyldem stronnictwa narodowego szczególnie wśród młodzieży szkół średnich. Wiadomość o aresztowaniach wywołała w mieście i okolicy duże wrażenie. Część aresztowanych zatrzymana jest w areszcie do czasu złożenia kaucji.

KRONIKA

Styczeń 1 Niedziela	Dziś: Nowy Rok Jutro Makarego Wschód słońca: 7.45 Zachód słońca: 3.48

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 1 stycznia.

9.55. Program na dz. bież. 10.00. Nabożeństwo z Krakowa. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15 Poranek muz. z Filh. Warsz. 14.00. Dialog konkursowy. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.00. Muzyka ze Lwowa. 16.00. Program dla młodz. z Krakowa. 16.25. Płyty. 16.45. Odczyt. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.40. Ogłoszenie radj. konkursu. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Słuchowisko. 20.00. Koncert popul. 20.55. Wiad. sport. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. 23.00. Muzyka tan. z Katowic.

Poniedziałek 2 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Przegląd komun. 15.35. Skrzynka poczt. 15.50. Muzyka salonowa. 16.25. Francuski. 16.40. Odczyt. 17.00. Chorały gregorjańskie. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.20. Skrz. pocz. roln. 19.30. „Na widnokręgu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Opera. ze studja „Don Pasquale". 22.10. Skrzynka poczt. techn. 22.25. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. 23.00. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 1 stycznia.

10.30. Naboż. z klasztoru OO. Fr. w Panewnikach-Ligocie na Śl. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. Tr. z Warsz. 15.00. Muzyka ze Lwowa. 16.00. Program dla młodz. z Krakowa. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. Tr. z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Intermezzo muz. 18.10. „Bery i bojki śląskie" 18.40. Ogłoszenie radj. konkursu. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Gawęda morska. 19.25. Słuchowisko z Warsz. 19.55. Kom. sport. 20.00. Koncert z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05. Tr. z Warsz. 23.00. Muzyka tan.

———o()o———

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej popoł. — najzabawniejsza farsa w 3 aktach Nancya i Armonta pt. „WESOŁA SPÓŁKA". Ceny popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

Dziś w niedzielę wieczorem o g. 8.15 — „NOWA ARYSTOKRACJA" („Gobelin"), krotochwila w 3 aktach Wł. Jastrzębiec - Zalewskiego. W popisowej roli Andrzeja Kulbasa wystąpi p. B. Orliński. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1-ej i od 3-ej pp.

W poniedziałek, 2 stycznia o g. 8.30 — widowisko na dochód rodziny policyjnej. Dana będzie głośna sztuka w 5 odsłonach M. Pagnola i P. Nivoixa pt. „HANDLARZE SŁAWY".

TEATR W BĘDZINIE.

We wtorek, dnia 3 stycznia, o godz. 8.30 wiecz. w sali kina „Nowości" artyści teatru sosnowieckiego odegrają doskonałą i głośną sztukę P. Nivoux i M. Pagnola pt. „HANDLARZE SŁAWY". Udział bierze cały zespół pod reżyserją dyr. Tańskiego. Ceny miejsc od 90 gr. do 3.39 zł. (łącznie z dopłatami). Przedsprzedaż biletów w cukierni WP. Czerwińskiej.

OD WYDAWNICTWA.

Z racji Nowego Roku składamy serdeczne życzenia wszystkim Czytelnikom, Prenumeratorom i Przyjaciołom naszego pisma.

Z KIELC.

(k) Osobiste. Jan Wojciechowski, nacz. wydziału bezpieczeństwa w starostwie kieleckiem otrzymał 2 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

(k) Nie chciał się ożenić i zbiegł. W Marjannie Jamroz, zam. w Kielcach przy ul. Lipowej nr. 15 kochał się już od dłuższego czasu Czesław Maroński ze Staszowa, pow. sandomierskiego. Młodzi w święta Bożego Narodzenia mieli stanąć na ślubnym kobiercu i przysiąc sobie dozgonną miłość. Niestety Marjanna nie doczekała się na swego narzeczonego, który wyłudził od niej 38 zł. na kupno ubrania ślubnego i zbiegł.

Wypadek ten dokładnie opisał w protokule dyżurny, a p. komisarz rozkazał odszukać zaginionego Marońskiego.

(k) Na tle sporu o majątek usiłowali dokonać zabójstwa. We wsi Podmiejska - Wola, gm. Wielko - Zagórze, pow. miechowskiego, nieznani sprawcy po wybiciu okna w mieszkaniu Marjanny Bogaczowej, oświetlili mieszkanie lampką elektryczną, poczem wystrzelili 3 razy z rewolweru w kierunku łóżka, na którem spała Bogaczowa wraz ze swą córką Stanisławą. Na szczęście kulę chybiły i utkwiły w ścianie.

Dochodzeniem ustalono, że napadu dokonali Jan Małupa i Jan Jarno, których zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Powodem usiłowanego zabójstwa był zatarg na tle majątkowem.

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak" —Dziś Jan Kiepura wzbudza zachwyt w największym filmie świata pt. „Pieśń nocy".

Z SOSNOWCA.

(s) Zebranie członków akademickiego klubu pracy społecznej. W dniu 4 bm. o godz. 4 popol. w lokalu „Kuźnicy" w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie członków zagłębiowskiego akademickiego klubu pracy społecznej. Drugi termin zebrania wyznaczono na godz. 5 popol.

(s) Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 9, zgon. 6, płonica zachor. 8, błonica zachor. 3, zgon 1, nagminne zapalenie opon mózgowych zachor. 2, zgon. 2, róża zachor. 2, krztusiec zachor. 4, zgon. 1, gruźlica płuc zachor. 12, zgonów 12.

(s) Skoczył do Czarnej Przemszy. Onegdaj wieczorem przechodnie na moście obok fabryki Hulczyńskiego byli świadkami rzadkiej sceny.

Do rzeki Czarnej Przemszy skoczył jakiś młody człowiek. Zaalarmowano policję, która przy pomocy przechodniów wydobyła niedoszłego samobójcę z wody, poczem przewieziono go na kurację do szpitala miejskiego.

Jak się okazało był to 24-letni Jan Landarski, zam. w Sosnowcu przy ul. Robotniczej 4. Powód targnięcia się na życie — nieznany.

Z BĘDZINA.

(b) Opłatek w zw. podoficerów rezerwy. Związek podoficerów rezerwy w Będzinie urządza w święto Trzech Króli tradycyjny opłatek dla członków, ich rodzin i sympatyków związku.

(b) Sprawa wody dla mieszkańców ul. Kościuszki. Mieszkańcy ul. Kościuszki nadesłali nam pismo, w którem skarżą się na brak wody w tej dzielnicy. Studnia wodociągu miejskiego, jaka się znajduje na wspomnianej ulicy tuż obok poczty, ze względu na duże zapotrzebowanie wody jest często się psuje. Chodzi więc, aby sprawą tą zainteresował się magistrat lub władze kolejowe, za co mieszkańcy tej dzielnicy będą im wdzięczni.

CHRONMY DZIECI PRZED GRUŹLICĄ — 1932/1933 POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY

Sielanka miłosna 70-letniego starca w Czeladzi

z nieoczekiwanym epilogiem.

Starszy już wiekiem czeladzianin p. Grzegorz Ż. ma niemałe zmartwienie. Będąc 70-letnim wdowcem, poznał przed kilku miesiącami młodą dziewoję pannę K., którą poślubił.

Panna K. przed ślubem zażądała od narzeczonego zapisu całego majątku, wartości 3 tys. zł.

Uszczęśliwiony starzec spełnił warunek. Odbył się upragniony ślub.

Po trzech miesiącach wspólnego pożycia żona opuściła progi męża, nie dając znaku życia o sobie.

Osamotniony starzec, pozbawiony swej posiadłości, znalazł się w b. przykrej sytuacji. Ani majątku, ani żony... Sprawa jest tem smutniejsza, że nie może on unieważnić aktu rejentalnego, gdyż jest sporządzony na nazwisko panieńskie panny K. i zapis odbył się aktem kupna. Słomiany wdowiec pono poskarżył się policji.

ZABIŁ KAMIENIEM.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CZELADNIKA RZEŹNICZEGO Z KIELC.

W święta Bożego Narodzenia w Niewachlowie, pow. kieleckiego 3-ch nieznanych i pijanych osobników za czepiło jadącego dorożką wraz ze swym bratem stryjecznym Jana Zapałę, lat 21, zam. w Kielcach przy ul. Hipotecznej nr. 6, który jechał odwiedzić swą rodzinę mieszkającą we wsi Chełmce.

Na dorożce znajdowały się różne prezenty, które napastnicy usiłowali zrabować.

Podczas szamotania się jeden z osobników uderzył Zapałę w głowę kamieniem, powodując ranę tłuczoną.

Zapała po przybyciu do rodziców uczuł bóle i zawroty głowy. — Skutkiem czego przewieziono go do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, gdzie następnego dnia nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Dochodzeniem ustalono, że napadu dokonali bracia Stanisław i Józef Śledziowie oraz Antoni Guzy, których aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych. W toku dochodzenia Guzy zeznał że Zapałę uderzył Stanisław Śledź któregoż z polecenia prokuratora osadzono w więzieniu.

Zapała pracował w charakterze czeladnika rzeźniczego u Piotra Michałowskiego w Kielcach.

Śmierć naczelnika kasy skarbowej w Kielcach

pod kołami pociągu.

Onegdaj o godz. 9 m. 20 wiecz. na linji kolejowej Kielce—Zagnańsk na przejeździe u wylotu ul. Niewachlowskiej i Żelaznej w Kielcach zabity został przez pociąg towarowy Aleksander Majewski, naczelnik kasy skarbowej w Kielcach.

Majewski nie mogąc doczekać się odejścia pociągu przetokowego przeszedł przez brek i przy wyjściu dostał się pod lokomotywę nadchodzącego z przeciwnej strony pociągu towarowego, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki nieszczęśliwego przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach. Straszny ten wypadek wywołał w mieście duże wrażenie.

Krwawe wesele we wsi Rudki, pow. kozienickiego

BRAT ZASTRZELIŁ BRATA I ZRANIŁ WESELNIKA.

We wsi Rudki, gm. Oblasy, pow. kozienickiego, podczas odbywającej się zabawy weselnej wynikła sprzeczka pomiędzy Józefem Ptakiem, a Władysławem Włodarczykiem.

Sprzeczka zamieniła się wkrótce w krwawą bójkę podczas której Józef Ptak wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do Włodarczyka kilka razy, raniąc go ciężko w prawą nogę, poza tem druga kula ugodziła w brzuch Antoniego Ptaka, który z bratem swym Józefem przybył na wesele.

Rannych przewieziono do szpitala, gdzie Antoni Ptak w dniu 28 zmarł w strasznych męczarniach.

Bratobójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Jak uwolnić się od natrętów.

WYNALAZEK HAROLDA LLOYDA.

Harold Lloyd w Los Angeles przychodził prawie codziennie na trybuny z nieładną panią i udawał że rozumie co się dzieje na boisku. Z początku nikt go nie poznawał, bo Harold bez okularów jest zupełnie innym od tego, którego znamy z filmu, ale kiedy żona w podnieceniu krzyczała „Harold patrz! Dziesięć dolarów. Harold na czarnego!" to wszyscy odkrywali incognito. — Spokój aktora pryskał ni powrotnie.

— Może pan zechce złożyć autograf?

— Proszę o podpis!

— Tutaj!

Każdy następny mówił mniej, prosił w coraz gorszej angielszczyźnie. Dzisiaty już nie miał pojęcia o składni, a trzydziesty o zachowaniu w towarzystwie. Odsuwał na bok panią Lloyd i przebiegłym ruchem podsuwał sztambuch pod niezmordowane wieczne pióro.

Dwa były sposoby uwolnienia się od natrętów. Jeden — to wezwać policję. Trzech mężczyzn bez marynarek (piekielnie gorąco w tej Kalifornji!...), z zawiniętemi rękawami, bez rewolwerów, bez palek, bez szabli i sztyków stawało o trzy kroki przed Haroldem i rozkazodawczym gestem nakazywało odwrót.

Ale oglądać zawody pod osłoną policji — to naprawdę wątpliwa przyjemność! Więc jest jeszcze inny sposób, dowcipniejszy.

Po 50-tym autografie Harold Lloyd wstawał, oglądał się po trybunach i znużonym głosem odwiedzał:

— Nu chłopcy, powiem wam coś ciekawego. Ale jeden warunek: dacie mi spokój! Ani jednego autografu więcej!

— Zobaczymy co to za szlagier.

— Na trybunie prasowej, w 52 rzędzie siedzi Doug z Ben Lyonem. Marsz do niego po autografy!

Za chwilę jest już spokojnie. Tu sto i można w pełni delektować się kompozycją ruchu i walki na boisku.

GWIAZDKA DLA DZIECI PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

i sierot po kolejarzach w Sosnowcu

Kolejowy komitet dożywiania dzieci pracowników kolejowych i sierot po kolejarzach, na czele którego stoi nacz. Soborowski, urządził wczoraj w lokalu przy ul. Piłsudskiego, gwiazdkę dla 104 dzieci.

Uroczystość ta, w której poza dziećmi, wzięli udział rodzice i panie z komitetu, odbyła się w bardzo miłym nastroju.

Przed rozdaniem gwiazdkowych podarunków, dzieci otoczyły wokół choinkę, przy której odśpiewały kilka kolend.

Następnie nacz. Soborowski wygłosił krótkie przemówienie, poczem panie z komitetu wręczały dzieciom podarunki. Chłopcy dostali ciepłą bieliznę, dziewczynki zaś materjał na sukienki, prócz tego każde dziecko otrzymało paczkę z łakociami.

Dodać należy, że fundusz na ten cel komitet otrzymał od ministerjum komunikacji, które również miesięcznie asygnuje około 600 zł. na dożywianie dzieci pracowników kolejowych i sierot po kolejarzach. Dzieci otrzymują codziennie talerz zupy, chleb i mięso.

Czynny udział w komitecie biorą pp.: doktorowa Kurzykowa, nacz. Soborowska, nacz. Tryburcowa, p. Czechowa i inne.

—ooo—

Z DĄBROWY.

(d) Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 2 bm., dr. Klemens Kruszewski „Kilka uwag o gruźlicy a w szczególności o gruźlicy wieku dziecięcego i młodzieńczego" z przezroczami; dnia 3 bm., inż. Józef Bieńkiewicz Poglądy na budowę wszechświata według astronoma angielskiego Jeansa — część I-sza: „Słońce i planety" z ilustracją; dnia 4 bm., Tadeusz Nowicki Radjotechnika — cz. 4-ta: „Najprostsze układy odbiorcze"; dnia 5 bm., insp. Jan Dziobon „Wspomnienia śp. Franciszka Żwirki z raidu międzynarodowego" i dnia 7 bm., dr. Adam Niepielski „Sposoby walki z gruźlicą". Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

(d) Wyjaśnienie. Do redakcji zgłosił się wczoraj p. Józef Gaweda i oświadczył nam, że brat jego Bronisław Gaweda zastrzelony został na ulicy w Strzemieszycach, a nie w Sosnowcu na kradzieży węgla. Poza tem p. G. prosił o wyjaśnienie, że brata jego aresztowano w domu rodziców, zam. w Strzemieszycach.

(d) Samobójstwo. Onegdaj wieczorem na kolonji „Zielona" w Dąbrowie znaleziono w zaroślach Jana Chudere, mieszkańca tej kolonji który przez wypicie esencji octowej usiłował popełnić samobójstwo.

Desperata znaleziono zupełnie nieprzytomnego, obok zaś niego leżały 4 wypróżnione buteleczki po esencji octowej. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego w Będzinie.

Powodu targnięcia się na życie narazie nie ustalono.

—ooo—

Z ZAWIERCIA.

OKRADZENIE KOŚCIOŁA W CIĄGOWICACH.

Jeszcze nie ucichły echa świętokradczych kradzieży w kościele w Zawierciu, Łazach i Chruszczobrodzie, a już musimy zanotować czwarty wypadek świętokradztwa na terenie powiatu zawierckiego.

W nocy z dnia 29 na 30 grudnia ub. r. nieznani osobnicy zakradli się do kościoła w Ciągowicach, gm. Rokitno Szlacheckie, skąd skradli 3 kielichy, wartości około 400 zł.

Złodzieje dostali się do kościoła przez okno.

Zawiadomiona o kradzieży policja, wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie, które niewątpliwie przyczyni się do wykrycia sprawców.

(z) **Nowy lekarz rejonowy w powiecie.** Wydział powiatowy sejmiku zawierckiego, dbając coraz więcej o zdrowotność dzieci szkolnych w powiecie, z dniem 1-go stycznia rb. utworzył stanowisko drugiego lekarza rejonowego szkolnego. Na stanowisko to zaangażowany został dr. Kaczorowski.

Jako teren urzędowania dr. Kaczorowskiemu przekazane zostały gminy: Koziegłowy, Koziegłówki, Rudnik, Mierzęcice, Siewierz, Poraj i Pińczyce. W pozostałych zaś gminach powiatu zawierckiego czynności lekarza rejonowego w dalszym ciągu pełnić będzie dr. M. Pajchel z Żarek.

——o()o——

Z OLKUSZA.

(ol) **Redukcja.** Ze względów oszczędnościowych, wydział powiatowy w Olkuszu wymówił wczoraj posadę dwum pracownikom wydziału drogowego.

(ol) **Wybory.** Wybory burmistrza, wiceburmistrza i ławników miasta Wolbromia, odbędą się na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 16 bm.

(ol) **Wójtowie nie w porządku.** Po przeprowadzeniu dochodzeń wydział powiatowy w Olkuszu na ostatniem posiedzeniu ukarał wójta gminy Sławków grzywną pieniężną za niedokonanie we właściwym czasie uchwał zgromadzeń gminnych, akceptujących przekroczenia kredytów w wydatkach rzeczowych urzędu gminnego. Oprócz tego za niewłaściwe dysponowanie sumami obecni, ukarani zostali dyscyplinarnie wójtowie gminy Kroczyce i Cianowice.

——oOo——

KRWAWA BÓJKA W BIAŁYM KOŚCIELE.

Mieszkańcy wsi Biały Kościół, gm. Cianowice, byli świadkami krwawej bójki na drodze wiejskiej. Wojciech Jagło i Piotr Kowalski z Wielkiej Wsi, gm. Cianowice spotkali na drodze mieszkańca Wierzchowia, Jakóba Kantorskiego, do którego pałali nienawiścią za rzekome „odbicie" im dziewczyny.

Wywiązała się kłótnia, a potem bójka, w rezultacie której Kantorski pobity został do nieprzytomności. Wezwany z Ojcowa lekarz dr Czyżewski, po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy, polecił odwieźć go do szpitala krakowskiego. Kantorski ma rozbitą głowę i rany jego zakwalifikował do ciężkich.

Sprawców bestjalskiego pobicia policja zatrzymała.

Kochanki śmierci.

Tajemnice klubu samobójczyń.

Tajemnica pałacyku przy boulevard Raspaille, Oto nowa tragiczna sensacja Paryża.

Niedawno prasa podała krótką wiadomość o wykryciu przez policję paryską „Klubu samobójczyń", klubu, którego istnienie wyjaśniło cały szereg zagadek — mianowicie podłoża i tła śmierci wielu znakomitych wedett Paryża.

Przypomnijmy sobie pokrótce co głośniejsze nazwiska W przeciągu kilku lat zeszły one ze sceny życia. Samobójstwa popełnione przez te młode, urodziwe, utalentowane, niezwykłe kobiety nie miały żadnego wytłumaczenia.

MŁODE, PIĘKNE, SŁAWNE...

Przy zwłokach znakomitej tancerki Marie Delion nie znaleziono nic, prócz rewolweru. Żadnej kartki żadnego słowa, któreby wyjaśniło, dlaczego oto ta piękna, młoda kobieta sama przecięła pasmo swego życia.

To samo — Jenny Golder, u której stóp pewien monarcha europejski złożył swe serce. Życie uśmiechało się do niej. Odeszła odeń bez słowa pożegnania.

Potem olśniewająca piękność Klaude France, — królowa ekranu francuskiego, Nelly Charmoisa — młoda literatka, Baronowa Neville. Lotniczka Jeanne Rogel — rekordzistka w szeregu zawodów lotniczych. Potem „Miss Paryż 1929" — Ninon Fleuris. I jeszcze szereg gwiazd, wedett, bożyszcz tłumu i serc. Ostatnio — przed kilku tygodniami — ginie w nurtach Sekwany Mercelle Romee, wschodząca gwiazda „Komedji Francuskiej" I jeszcze długi poczet samobójczyń. Zawsze młodych, pięknych, znanych.

PAŁAC ŚMIERCI.

W pałacyku przy boulevard Raspaille leżał klucz zagadki. Wszystkie one były członkiniami klubu samobójczyń, którego oficjalna nazwa brzmiała — „Stowarzyszenie kobiece wzajemnej pomocy".

Pałac przy boulev. Raspaille, równał się co do przepychu pałacom królewskim. Prześliczne urządzenia, arcydzieła sztuki, kosztowne meble, stwarzały atmosferę najwyższego wykwintu. I wśród tego przepychu odbywały się dziwaczne orgje narkomanek Wszystkie członkinie stowarzyszenia były narkomankami. — Opjum, payotl, morfina, kokaina, haszysze, jakieś dziwaczne wschodnie narkotyki — każdy z nich miał swój pokój i swoje zwolenniczki. Tu te młode, piękne, znane wedetty czerpały zapomnienie, oszołomienie, tu żyły dziwnem życiem, za którem czekała je śmierć.

Rewizja policyjna wykryła wszystko.

W hallu pałacyku wisi ogromna tablica marmurowa. Na niej złotemi literami wyryte nazwiska przytoczone wyżej. To te, które odeszły. Dalej znaleziono pergamin. z regulaminem stowarzyszenia. Oto najciekawsze punkty:

Art. pierwszy mówi o tem, że wiek członkiń nie może przekraczać trzydziestu lat. Warunkiem przyjęcia do klubu jest chęć odebrania sobie z życia z powodów natury psychicznej: zawiedzionej miłości przesytu, nostalgji. Wykluczone są powody natury materjalnej Art. 2 brzmi — nikt nie może być członkinią klubu, dłużej niż 6 miesięcy. Po upływie tego terminu — śmierć lub wystąpienie z klubu. Art. 4 mówi o używaniu narkotyków. Nie wolno nadużywać ich, gdyż zamach samobójczy w lokalu klubu jest niedopuszczalny. I tak dalej. Ponury dziwny regulamin, świadczący o przedziwnych załamaniach tych którzy go stworzyli i tych, które mu podlegały.

DALSZE REWIZJE.

Na podstawie znalezionych przez rewizję danych zarządzono szereg dalszych rewizyj i aresztowań. — Przesłuchano szereg osób. Na drzwiach pałacyku przy boul. Raspaille zawisły urzędowe pieczęcie.

Dziwna ta sprawa zatoczyła szerokie kręgi. O szczegółach jej mówi cały Paryż.

Lecz czyż to przywróci życie tym nieszczęsnym istotom które opętane manją narkozy i śmierci — zeszły z tego świata, unosząc ze sobą tajemnicę tego, co naprawdę działo się na zebraniach „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy". Odeszły wplątane w jakieś djabelskie kręgi niesamowitych majaczeń, rezygnując ze wszystkiego — z urody, młodości, sławy, zaszczytów i życia...



Sylwester w piekle...

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

5.

Tym razem zarumieniła się Floriana Aboody. Rozgniewała się nawet z tego powodu. Do tej chwili sądziła, że już nikt i nic nie zdoła wywołać jej rumieńca.

— Tkały ją kobiety — ciągnął młodzieniec. — I proszę spojrzeć, zdawałoby się, że w niektórych miejscach w fałdach zachowały się ślady ich łez... Zapewne pracowały nad nią, spoglądając wciąż na drogę, na której daremnie wypatrywały bohatera swych marzeń...

Jak można mówić do niej tym tonem i opowiadać jej takie bajki? Floriana Aboody rzuciła piorunujące spojrzenie na tgo subjekta, który pozwolił sobie zabawić się w poetę.

— Nie mam chęci nic kupować. Powtarzam panu, że miałam się tutaj spotkać z panem Van-Hou-Yenem, lub w razie jego nieobecności z panem Ling-Chu. Będę panu... powiedzmy, wdzięczna... jeżeli mi go pan przyprowadzi.

— Zbyteczne, prosze pani — rozległ się ostry głos. — Już jestem.

W głębi pokoju za rozsuniętą zasłoną z paciorków, ukazał się człowiek średniego wzrostu, który, wskutek złego trzymania się, wydawał się raczej niski.

Zbliżył się drobnemi krokami z głową pochyloną nieco na lewo.

— Pani o mnie pytała? — rzekł, stając przed młodą kobietą. — Jestem do pani usług.

Miał na sobie rodzaj ciemnego, przybranego tylko kwiatem lotosu kimona, które spadało w prostych fałdach z jego ostrych ramion aż do pasa, i szerokie spodnie tego samego koloru. Jego żółta i okrągła jak jabłko twarz, wąskie oczy, ręce, które zacierał przy rozmowie, cała jego osoba uśmiechała się.

W chwili wejścia chińczyka „tkanina w spokojnym kolorze" wysunęła się z rąk młodego subjekta, podobnie jak kilka minut przedtem, gdy do sklepu weszła Floriana Aboody wysunęło się z jego palców pióro. Tyle zmieszania, niezręczności, a zarazem błagalny wyraz wystraszonych oczu skłoniły młodą kobietę do zażądania wyjaśnień

Ling-Chu spojrzał pytająco na Florianę, a na jej lekkie skinienie zwrócił się do subjekta i rzekł sucho:

— Proszę nas zostawić.

Młodzieniec pochylił się, podniósł tkaninę, którą upuścił. Potem spojrzenie jego raz jeszcze skrzyżowało się ze wzrokiem Floriany. Młoda kobieta odczytała w niem tak rozpaczliwą skargę, że, aby dodać mu otuchy, zdobyła się na lekki uśmiech.

Wówczas młodzieniec rzucił tkaninę na najbliższy stolik i pośpiesznie wyszedł z pokoju.

W tej chwili uśmiech znikł z ust Floriany Aboody. Pochyliła się do Chińczyka, który uśmiechał się bez przerwy, nieruchomy i zgarbiony, i spytała twardo szeptem:

— Van-Hou-Yen?

— Wyszedł — odparł Ling-Chu.

— To niesłychane! Umówił się ze mną. Czy prędko przyjdzie?

Głos Chińczyka zniżył się jeszcze bardziej.

— Mistrz nie miał już nic dla pani.

Poszedł wgłąb sklepu, odsunął zasłonę z paciorków, otworzył drzwi.

— Niema nikogo... — szepnął, wróciwszy. — Zdaje się, że mistrz ma być dziś u pani

Floriana Aboody zdawała się nie rozumieć.

— Ma być dziś u mnie? — spytała niedowierzająco — U mnie?

Chińczyk kiwnął kilkakrotnie twierdząco głową.

— Ale... — wybełkotała — Ling-Chou, to jest szczytem nieostrożności!

Ling-Chu uśmiechnął się znów.

— Niech pani nie traci zaufania do mistrza — rzekł. — Zdaje mi się, że byłoby lepiej, gdyby pani wróciła do domu. Może on tam na panią czeka.

Floriana Aboody obrzuciła go roziskrzonem spojrzeniem. Zdawało się, iż gotowa była powiedzieć mu najbardziej przykre słowa. Nagle otuliła się szczelnie płaszczem i skierowała szybkim krokiem do drzwi. Odwróciła się na progu.

— Do widzenia.

I uśmiechnęła się.

— Wracamy do domu — rzuciła szoferowi, wsiadając do auta — Tylko prędko. Bardzo się śpieszę.

Po dziesięciu minutach limuzyna stanęła przed ogrodzeniem luksusowej prywatnej willi

Na odgłos trąbki przybiegł lokaj, który otworzył szeroko bramę Auto wjechało na wyasfaltowane podwórze i zanim jeszcze stanęło, Floriana wyskoczyła zeń lekko.

d. c. n.

ZE SPORTU.

FINAŁ TURNIEJU HOKEJOWEGO

o puhar prezesa tow. stadjonu sport. w Mysłowicach odbędzie się dziś na stadjonie w Mysłowicach o godz. 13.30.

W spotkaniu biorą udział: K. K. T. Katowice przeciw P. K. S. Sosnowiec, H. K. S. Stadjon Mysłowice przeciw zwycięzcy pierwszego spotkania.

Komunikacja z Sosnowca na stadjon od godz. 10-tej przedpoł. zapewniona.

—oOo—

KATOWICCY ŁYŻWIARZE W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 18.30 na stadjonie KS. „Policyjnego" w Sosnowcu, rozegrane zostaną ciekawe zawody hokejowe między KS. „Pogoń" Katowice — „Policyjnym" Sosnowiec.

W przerwach pokazy jazdy figurowej — wystąpią: znani członkowie Śl. T. Ł.: Paweł Breslauer, Karol Helmut, Grobert Walter oraz znana młodziutka para łyżwiarzy czł. Śl. T. Ł. Katowice. W przerwach koncerty.

—oOo—

Z KURSU NARCIARSKIEGO HARCERZY W WIŚLE.

W Wiśle rozpoczął się w dniu 27 grudnia harcerski podharcmistrzowski kurs narciarski pod kierownictwem komendanta ośrodka wychowania fizycznego woj. śląskiego, kapitana Schlichtingera i instruktora dha Marjana Heinego, członka komendy chorągwi.

Uczestnikami kursu są członkowie byłego kursu instruktorskiego w Okradzionowie, który odbył się w 1932 roku i kandydaci na kurs instruktorski w roku przyszłym.

Program kursu obejmuje wyszkolenie narciarskie w terenie, domową budowę nart, ich konserwację i smarowanie, oraz ideologję harcerską i przygotowanie do różnych stopni harcerskich.

Jazda na nartach odbywa się na północnych stokach gór, na których znajduje się jeszcze warstwa śniegu, wystarczająca do ćwiczeń początkowych.

Dziś odbędzie się w Wiśle zjazd towarzyski harcerzy.

REKORD ŚWIATA W DŹWIGANIU CIĘŻARÓW.

Atleta egipski wagi półciężkiej Antar Arapa, ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu ciężarów oburącz, wynikiem 113 kg.

VINES POKONANY.

W meczu tenisowym w Melburnie, Ameryka — Australja Hopman pokonał Vinesa 6:4, 1:6, 8:6.

OFIARY.

OFIARY ZAMIAST POWINSZOWAŃ NOWOROCZNYCH.

Na nędzę wyjątkową i sieroty do kasy „Caritasu" tow. dobroczynność w Sosnowcu, 3 maja 20, złożyli: pp. Br. Konieczni zł. 10, Jędryczek i Koziołkow zł. 10, dr. Faliński zł. 5, dr. B. Budzyńscy zł. 5, J. Choińscy zł. 3, J. Mrokowska zł. 2, inż. B. Rzeczkowski zł. 2, inż. Laubitzowie na rzecz bezrobotnych zł. 20.

Zamiast powinszowań noworocznych zarząd związku leg. polsk. oddz. w Sosnowcu składa w admin. zł. 10 na rzecz bezrobotnych m. Sosnowca.

Hugon Almstaedt, zastępca kierownika tymczasowego zarządu miasta Sosnowca zamiast życzeń noworocznych, składa w administr. zł. 10 na rzecz komitetu lokalnego funduszu pomocy bezrobotnym w Sosnowcu.

Właściciel hotelu „Bristol" w Będzinie złożył w administracji, zamiast noworocznych powinszowań 2 złote na bezrobotnych w Będzinie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

NA najlepszą, najłatwiejszą i najtańszą naukę kroju szycia, modelowania prof. Lewańskiego, przyjmuje się zapisy na następny kurs, który odbędzie się w Czeladzi. Zapisy i informacje cały dzień Piaski, Warszawska 7 m. 1. Marja Dudałowa.

REKLAMOWE kursy kroju szycia modelowania dzienne i wieczorowe systemem Prof. Parysk. Akadem. Lewańskiego, urządza się w Będzinie. Opłatę pobiera się tylko za przyrządy „Patron Expres" nauka bezpłatna. Świadectwa prawne, dyplomy mistrzowskie. Każda Pani znająca szycie po przejściu kursu ma zapewnioną świetną egzystencję. Z powodu jubileuszu 35-letniej pracy Pr. Lewańskiego, uczenice otrzymują premje w postaci maszyn do szycia i manekinów, zapisy tylko do 15 stycznia. Gryszko, Okrzei 65, tel. 53

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego ułatwiają komplety „Tłumacza" Ciekawa, zawsze aktualna treść. Przekład polski obok tekstu obcojęzycznego. Żądać **bezpłatnie** okazowych stronic: Warszawa, Walicków 3/4.

EGZAMINA KIEROWCÓW I MOTOCYKLISTÓW odbędą się przed Komisją Wojewódzką na Kursach St. Konopki w dniu 7 stycznia. Zainteresowani zgłaszać się do kancelarji od 8 rano do 8 wieczór.

KONCESJONOWANA szkoła kroju szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3, przyjmuje zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami.

POSADY I PRACE

EKSPEDJENTKA inteligentna kwalifikowana poszukuje pracy, posiada chlubne świadectwa. Zgłoszenia proszę kierować do piekarni p. Konieczniaka — Kazimierz k/Strzemieszyc, telefon 2.

AGENCI, domokrążcy, sprzedawcy jarmarczni, artykuł domowy „Blaskolin", Sosnowiec, Żytnia 24.

POTRZEBNA uczenica do ondulacji i manicus i uczeń na dokończenie praktyki. Zakład fryzjerski „Renaissance" Sosnowiec, Sienkiewicza 4.

POSZUKUJE agentów—tek oraz zastępców na województwo Kieleckie i Śląskie do „Nowości". Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10 od 4—6.

AGENCI domokrążni, bezrobotni, mogą dobrze zarobić. Informacje „Expres" Sosnowiec.

SUBJEKT fryzjerski poszukuje solidnego zakładu gdzie mógłby ukończyć praktykę. Zgłoszenia piśmienne Pogoń blok 2 m. 43.

POTRZEBNA bufetowa, skromna, kaucja. Wiadomość w administracji „Expresu".

POSADĘ za wynagrodzeniem miesięcznem otrzymają domokrążni, także panie inteligentne początkujące. Przyjęcia 4 dni godz. 17—19, mieszkanie Krasnodębskiego, Sosnowiec, Sielecka 39, Organizator Fabryki „Prochemja".

FABRYKA Olejów i Tłuszczów Roślinnych „J. D. Potoka Synowie" Sp. Akc. w Będzinie - Małobądzu poszukuje wykwalifikowanego bednarza. Zgłoszenia natychmiast w godzinach biurowych od 9-ej — 16.30 przy ulicy Małobądzkiej 101.

EKSPEDJENTKA wykwalifikowana poszukuje pracy. Wiadomość „Expres" Będzin.

Poszukujemy
natychmiast **PANÓW** inteligentnych dobrze się prezentujących jako podróżujących dla nowego bezkonkurencyjnego artykułu za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek o godz. 10—12 i 3—4 Sosnowiec, ul. Dekerta 4, parter lewo.

LOKALE

POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście. Piłsudskiego 42 m. 16, front.

DWA pokoje frontowe do wynajęcia umeblowane lub nie. Będzin, Małachowskiego 25 m. 4.

MIESZKANIE 3 i 5-ciopokojowe z wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, ul. Gen. Bema Nr. 4 u dozorcy.

WYNAJMĘ sklep, nadający się na jatkę. Ul. Pańska 9, Choiński

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch inteligentnych panów. Sosnowiec, Tatrzańska 22 m. 7.

DO WYNAJĘCIA lokal (3 ubikacje) na sklep, lub biuro, punkt dobry, tuż przy tramwaju. Dąbrowa, Narutowicza 32.

MIESZKANIA do wynajęcia. Dańdówka, ulica 11 Listopada 30.

DO wynajęcia pokój, kuchnia i pokój pojedyńczy. Sosnowiec, Tabelna 19.

POKÓJ pojedyńczy do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Tylna 24 u właściciela.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SZAFĘ sprzedam nową dębową, ciemną nie używaną. Sielec, ul. Wronia 14, Kozioł.

OKAZYJNIE do sprzedania kamienica za 7000 dol. w Katowicach przy tramwaju, zapłata według umowy. Wiadomość Sosnowiec, Modrzejowska sklep R. Wolskiego.

DOBRA okazja! Z powodu wyjazdu sprzedam pierwszy numer hipoteki 22 tysiące złotych za 12 tysięcy złotych.— Wiadomość w administracji w Sosnowcu.

SPRZEDAM dom nowowybudowany, 5 ubikacji w Sosnowcu przy ul. Jastrzębiej Nr. 1.

SKLEP spożywczy z towarem, mieszkaniem, ruchliwa dzielnica Sosnowca, okazyjnie za 1600 złotych sprzeda Biuro Zgorzelskiego Sosnowiec, Żeromskiego 5 od 12 — 18.

SPRZEDAM kanarki. Cena przystępna. Sosnowiec, Robotnicza 1 m. 57.

ZAKŁAD fryzjerski damsko - męski pierwszorzędny do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Orla 11.

W KIELCACH przy ul. 3-go Maja w dobrym punkcie sprzedam dobrze prosperującą **piwiarnię** z dwupokojowem mieszkaniem, sala bufetowa, salka i kuchnia. Wiadomość: Dworzec Autobusowy, bufet.

OGŁOSZENIE! Okazja: Kamienica piętrowa 36 ubikacji, 2 sklepy, piekarnia z kompletnem urządzeniem wolna, plac narożnikowy, waga wozowa, telefon, dochód roczny 10.500 zł. sprzedam za 68.000, wpłata do umowy. Wiadomość Częstochowa „Renoma" Aleja 21, Starkiewicz.

KAWIARNIA „Amerykanka" do sprzedania. Nowopogońska 22. Cena przystępna.

NAJTAŃSZE trumny w zakładzie pogrzebowym Pogoń, Marjacka 7, drugi zakład od Nowopogońskiej. Karawany zaszklone bezpłatnie.

ZAKŁAD fryzjerski w dobrym punkcie blisko stacji sprzedam tanio od zaraz. Dąbrowa „Hale targowe" Fronczek.

SKLEP z urządzeniem lub samo urządzenie sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość w „Expresie".

OBECNIE duży wybór gotowych gorsetów, pasów i staniczków po cenach niskich. „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska nr. 11.

SKLEP spożywczo - kolonjalny oraz przy sklepie 2 pokoje z kuchnią z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SKLEP spożywczy z towarem do sprzedania tanio. Strzemieszyce. Warszawska 8. obok gminy.

SPRZEDAM 2 place frontowe bardzo tanio zaraz. Czeladź, Nowopogońska, Goldwasser.

SZAFĘ, maszynę, stół, kredens pokojowy, gramofon sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

GOSPODARSTWO 10-ciomorgowe z nowemi obszernemi budynkami, prócz tego 16 morgów lasu sprzedam z lasem lub bez. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Płyty
gramofonowe najnowsze przeboje, — skrzypce po zł. 12, futerały luksusowe po zł. 7.50, smyczki po zł. 2.50. banjo — mandoliny po zł. 22, banjo — gitary po zł. 32 poleca Jakubiński Zegarmistrz, Modrzejowska 45, Sosnowiec.

PIWIARNIA do sprzedania wraz z bilardami. Adamczyk Stanisław, Nowopogońska 19.

KUPIĘ okazyjnie za gotówkę duży pedał. Oferty do „Expresu" Sosnowiec pod „Drukarnia".

OKAZJA! 3 gramofony, maszyna, skrzypce i gitara używana do sprzedania. Kolonja „Feliks" Bucki.

DO sprzedania dom z ogrodem. Dąbrowa-Górnicza, Szkolna 54.

DO sprzedania sklep wraz z mieszkaniem, cena przystępna. Wiadomość H. Malinowicer, Sosnowiec, Będzińska 9.

BACZNOŚĆ, Obywaetle! Kafle po cenach konkurencyjnych sprzedaje Kaflarnia w Siewierzu, białe i kolorowe od 25 gr.

DO składu materjałów piśmiennych i obić papierowych wprowadziłem dział perfumeryjno - kosmetyczny. — Ceny fabryczne. Władysław Czechowski, 3-go Maja 8.

Skrzypce
mandoliny, gitary, mandrole, bałałajki, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec.

MASZYNĘ „Singera" bębenkową do szycia i haftu tanio sprzedam. Pogoń, Będzińska 2 m. 1.

HARMONJĘ nową stoliczkową z registrem akordowym, ton silny i czysty sprzedam niedrogo oraz ręczną 24 basy cena 150 zł. Będzin, Małobądzka 57

MASZYNA Singera mało używana do szycia i haftu sprzedam niedrogo. Pogoń, Rzymska 11 Uchnast.

SPRZEDAM dom ze sklepem spożywczym. Dąbrowa Górnicza, ul. Robotnicza 3.

HARMONJĘ chromatyczną Stamirowskiego sprzedam niedrogo. Klimontów Biecki.

SPRZEDAM z powodu choroby zakład mechaniczny nowocześnie urządzony, odpowiedni lokal, transmisja, motor, tokarnia. Sosnowiec, Orla 16.

MASZYNA bębenkowa damska do sprzedania i krawiecka Singera bębenkowa. Budka Lewandowski, Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

SPRZEDAM plac frontowy, minuta od dworca i poczty. Wiadomość dla poważnych reflektantów. Będzin, Sielecka 9. Tamże do sprzedania tokarka i wiertarka.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, odpowiednią, 350 złotych. Sosnowiec, Sielecka 15, Kopeć.

SPRZEDAM plac około 50 prętów przy ul. Podjazie, Będzin. Wiadomość: Małobądz, Głowackiego 14, Goraj.

KUPIĘ pompę na motor benzynowy. „Herkules", Dekerta 13, tel. 5-06.

JEŚLI chcesz kupić tanio artykuły kosmetyczne apteczne, oraz do domowego użytku, to najtaniej kupisz takowe tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Prezerwatywy gwarantowane od 30 groszy.

HARMONJE różne sprzedaje, zamieniam. Reperacja wszelkich instrumentów muzycznych. Skrzypce stare okazyjnie. Sosnowiec, 1 Maja 13, Rutkowski.

MAGIEL do sprzedania. Wiadomość Będzin, Podzamcze 38.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

JAN DRZEWIECKI zgubił kontramarkę wydaną przez kopalnię Hr. Renard.

PTASIŃSKI WŁADYSŁAW zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec.

KATARZYNA NOWAK zgubiła książkę kasy chorych Nr. 17234, wydaną w Wolbromiu.

STAWSKIEMU WŁADYSŁAWOWI skradziono karty: rejestracyjną i zasiłkową wydane w Sosnowcu

ZAPART JÓZEF zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

MAJERCZYK ANDRZEJ zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Jędrzejowskie.

Różne

TAPICER poleca otomany, materace, kozetki, tapczany, po cenach bardzo niskich. Sosnowiec, Nowopogońska 16, Piotr Tomczyk.

SKŁADAM serdeczne podziękowanie p. Drowi Zahorskiemu za wyleczenie mojej córki. Surma.

PRZYJMUJE wagi do reperacji wraz z ocechowaniem, ceny konkurencyjne. Będzin, Zawale 36, Skowronek Wł.

ZAWIADAMIAMY, że Biuro Próśb „Norma" Bolesława Wylona w Sosnowcu, Warszawska Nr. 12 m. 1 załatwia wszelkie sprawy w myśl nowej ustawy cywilnej od 1 stycznia 1933 roku jako wekslowe, majątkowe, eksmisyjne i t. p. oraz skarbowe i inne. Informacji udzielamy bezpłatnie.

SERDECZNE życzenia Noworoczne Sz. Klienteli i znajomym przesyła H. Grochowina, krawiec meski, Sosnowiec, Modrzejowska 29.

PAMIĘTAJ, że
biuro pisania próśb
J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

KTO pożyczy właścicielowi nieruchomości wartości 100.000 zł. kwotę 2 do 3000 zł. na 1 rok otrzyma jako wynagrodzenie bezpłatnie nowy domek w stylu willi, składający się z 2 pokoi z ślicznym ogrodem położonym w Sosnowcu 8 minut od głównego dworca do własnego użytku na przeciąg spłacenia pożyczki. Łaskawe oferty proszę składać pod O. Z. do administracji w Sosnowcu.

SKRADZIONE mi weksle z wystawienia Kazimierza Siwka in blanco na zł. 400 unieważniam. Tomasz Siwek.

SPOŁECZNE biuro pośrednictwa pracy dla służby domowej i pokrewnych zawodów mieści się w Sosnowcu. ul. Jasna 26 (Dom Ludowy) I piętro. Biuro czynne codziennie od godziny 10 do 4 popoł., w sobotę do 2 popoł. W święta i niedziele tylko o ile przypada 1 lub 15 miesiąca.

GABINET KOSMETYCZNY K. KUZIORÓWNY został ponownie otwarty. Najnowsze zastosowania z kosmetyki. Specjalność: cery tłuste, usuwanie trądzika. Sosnowiec, Deblińska 7, tel. 95.

BUCHALTER zaprowadza i prowadzi książki handlowe zwykłe i uproszczone. Zgłoszenia do administracji pod „Buch." lub tel. 14-90.

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń. Sosnowiec, ul. Czysta 7.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń. b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Wydawca: Helena Monsiorska Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.